

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN

WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, wtorek, 29 października 1929 r.

Nr. 249.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — Polska a Rumunja. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna we Francji. — Francja a Włochy. — Włochy a Jugosławia. — Niemcy a Stany Zjedn. A. P. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Czechosłowacji. — Rozbrojenie na morzu. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 28.X. donosi w związku z powrotem posła Rauschera do Warszawy o wznowieniu rokowań polsko-niemieckich i podkreśla, że, sądząc z wrażenia ogólnego, udało się obecnie przezwyciężyć największe trudności, jakie stały na drodze do zawarcia t. zw. „małej umowy handlowej”. Zakres tej umowy — dowodzi korespondent — mógłby nawet w toku negocjacji być rozszerzony przez obie strony poza ramy początkowo przewidziane. Korzystny przebieg dotychczasowych rokowań zwiększa nadzieję, że uda się równocześnie z zawarciem umowy doprowadzić do wyjaśnienia ostatecznego innych kwestyj spornych polsko-niemieckich, wywołujących — zdaniem korespondenta — podniecenie w opinii niemieckiej i wpływających na niekorzystny sąd niemieckich kół gospodarczych o stosunkach prawnych w Polsce. Ten pomyślny stan rokowań, konkluduje korespondent, potwierdza optymistyczną ocenę co do obiektywnej możliwości osiągnięcia odprężenia w stosunkach niemiecko-polskich. Mały traktat handlowy nie spełni wprawdzie wszystkich życzeń, wyrażonych przez zwolenników porozumienia, niemniej jednak oznaczać on będzie kres czteroletniej wojny celnej między Polską a Niemcami, która odbiła się niekorzystnie na interesach gospodarczych obu krajów.

Kölnische Ztg. 27.X. w koresp. z Poznania pisze pod alarmującym tytułem „Zermürbungstortur an die Deutschen in Polen”, że podczas gdy toczą się w Warszawie dyplomatyczne rokowania o znalezienie modus vivendi między obu krajami, w byłym zaborze pruskim znów się wiele popsuło. Przy ostatnich wyborach wszędzie większość osiągnęła Narodowa Demokracja, która już była przycichła, a obecnie podniosła głowę. Dalej dziennik pisze, że objawem wystąpień antyniemieckich są dalsze wywłaszczenia, które codziennie ogłasza organ urzędowy, oraz rewizje u działaczy niemieckich.

Dziennik w końcu pisze, że przez Polskę idzie nowa fala prześladowań Niemców i „niewinnej” młodzieży niemieckiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 27.X. w koresp. z Warszawy pisze o możliwości ustąpienia obecnego gabinetu Światalskiego i podkreśla, że z tym faktem należy liczyć się zaraz po otwarciu sesji sejmowej, gdyż narodowi demokraci zgłosili gotowość poparcia wniosku o votum nieufności dla rządu bez względu na to, kto ten wniosek postawi. Prawdopodobnie marsz. Piłsudski nie będzie tego uważał za wyrażenie mu nieufności. P. P. S. głosi, iż dążyć będzie do „likwidacji systemu rządów Piłsudskiego”; nie wiadomo — zaznacza autor — czy Sejm pójdzie tak daleko.

Dziennik rozważa dalej możliwości tworzenia nowego rządu i podkreśla, że między prawicą a lewicą są tak nieprzezwyciężone różnice, iż mowy być nie może o tem, aby opozycja zdolna była wyłonić narazie większość rządową. Solidarność o tyle tylko zapewne się okaże, o ile chodzi o votum nieufności, ale nie wystarczy już do utworzenia rządu.

POLSKA A LITWA.

Rytas 25.X. w art. wst. p. n. „Likwidacja wielkiej wojny i Wilno” podkreśla, że Europa przechodzi obecnie ostatni etap likwidacji wielkiej wojny. Zdaniem dziennika, największe zasługi w dziele uregulowania stosunków pomiędzy narodami ma Francja. Co się tyczy sprawy wileńskiej, to Francja, zajęta narazie wyłącznie uregulowania stosunków swoich z Niemcami, zwracała mało uwagi na tę sprawę, podobnie jak i na wszystkie inne sprawy, drugorzędnej dla niej wagi; nie oznacza to jednak, by obecnie, po ostatecznym uregulowaniu swych stosunków z Niemcami, Francja nie chciała przyczynić się do obiektywnego rozstrzygnięcia całego szeregu problemów, a m. in., kwestji wileńskiej. Dziennik zaznacza, że dla dyplomacji litewskiej otwiera się obecnie nowy teren dla akcji w sprawie odzyskania Wilna.

„Obecnie — pisze dziennik, — kiedy zostaną wysunięte na forum międzynarodowe zagadnienia wagi drugorzędnej, kiedy Niemcy zamierzają wszcząć ak-

cję rewizji polskich granic, kiedy potęgą Piłsudskiego, największego naszego wroga i brutalnego ciemieżcy Litwinów w Wilnie, topnieje jak lody na wiosnę, kiedy okupanci Wilna są coraz więcej opuszczeni przez swych dotychczasowych sojuszników, kiedy wreszcie podstawy naszego wroga drżą od wspólnych usiłowań wszystkich uciemżonych przezeń narodów, — dla sprawy odzyskania przez nas zagarniętej przez Polskę stolicy mogą otworzyć się nowe perspektywy; należy tylko umieć wykorzystać wytworzoną sytuację”.

W końcu dziennik wyraża nadzieję, że sprawa wileńska już wkrótce wypłynie na forum międzynarodowe i dlatego Litwini powinni być przygotowani każdej chwili do obrony swych świętych praw do Wilna.

Lietuvos Aidas 24.X. zamieszcza korespondencję z Paryża Henry de Chambona, omawiającą ostatnio wydaną książkę José le Boucher'a p. n. „Angora w Wilnie”. Chambon (wielki zwolennik Litwy, por. Nr. 247 „Przeglądu” — Przyp. Red. „Prz. Pr. Zagr.”) podkreśla, że Boucher, mimo jego obiektywności i bezstronności, nie poparł jednak aspiracji litewskich, raczej skłania się w stronę Polski; powyższe stanowisko Boucher'a Chambon tłumaczy francuską racją stanu, która kierowała autorem książki „Angora w Wilnie”.

Lietuvos Aidas 28.X. pisze: „W czasie ostatniego przesilenia rządowego na Litwie prasa polska początkowo wyrażała wiele nadziei na to, że z chwilą odejścia Woldemarasa polityka litewska w stosunku do Polski ulegnie zmianie. Później jednakże, kiedy Polacy przekonali się o całkowitej nierealności tych przypuszczeń, prasa polska zaczęła zamieszczać niezdarne pogłoski o tem, że jakoby armia litewska popiera Woldemarasa, że pułki wysyłają depesze, domagające się jego powrotu do władzy i t. p.”.

Elta w komunik. 28.X. podaje z Wilna wiadomość, że litewscy właściciele różnych firm i biur, prowadzący swe księgi buchalteryjne w języku litewskim, będą musieli stosownie do rozporządzenia władz polskich, prowadzić księgi w języku polskim, zaś dawniejsze teksty przetłumaczyć i rejentalnie tłumaczenie potwierdzić. Wiadomość tę agencja zaopatruje komentarzem, iż wspomniane rozporządzenie stanowi jeszcze jeden akt represji w stosunku do Litwinów.

POLSKA A RUMUNJA.

Berliner Tageblatt 26.X. pisze w koresp. z Bukaresztu, że jak można sądzić z komunikatu o podpisaniu polsko-rumuńskiego traktatu rozjemczego, nie były trafne przypuszczenia co do tego, iż wspomniany traktat odchylił się od zwykłej formy podobnych traktatów. Następnie nie spełniły się żywione przez Polaków nadzieje, iż do traktatu będzie włączona sprawa optantów, a to ponieważ rząd rumuński obawia się, by nie miało to wpływu na podobną, a dla Rumunji bardzo ważną sprawę optantów węgierskich.

Le Temps 27.X. pisze w art. wst. w związku z wizytą min. Zaleskiego w Bukareszcie, iż to otwarte zamianowanie przyjaźni polsko-rumuńskiej stanowi nową gwarancję utrzymania pokoju w Europie Centralnej i Wschodniej w ramach istniejących traktatów

oraz w zgodzie z Małą Ententą. Ciągłość polityki rumuńskiej, mimo zmian zaszłych w dziedzinie jej polityki wewnętrznej, jest pod tym względem, bardzo pomyslnym objawem z punktu widzenia ogólnego. Zacieśniając jeszcze łączące je węzły, Rumunja i Polska prowadzą politykę ścisłej solidarności, która jest najwłaściwszą dla obu państw, w obecnym stanie stosunków w Europie.

L'Indépendance Roumaine 26.X. zamieszcza wywiad ministra Zaleskiego udzielony prasie bukareszteńskiej. Po wyrażeniu podziękowania za serdeczne przyjęcie, podkreślił minister węzły przyjaźni, łączące Polskę i Rumunję, a zapytany o ewentualność przystąpienia Polski do Małej Ententy — odpowiedział, że Polska jest już tak bliska tego ugrupowania, iż potrzeby formalnego przystąpienia prawie się nie odczuwa. Pozatem Mała Ententa jest złączona niektórymi interesami, będącymi poza zakresem polskiej polityki zagranicznej. Stany Zjednoczone Europy uważa minister Zaleski za bardzo karzystne dla Europy, a jako początek do utworzenia ich może służyć zbliżenie na polu gospodarczym. Stosunek Polski do Węgier określił jako tradycyjną przyjaźń między Polską a Węgrami od szeregu wieków, która zasadniczo różni się od przymierza Polski z Rumunją, opartego na konkretnych umowach. Polska nie zmienia swego stanowiska co do nienaruszalności układów pokojowych. Minister stwierdził zgodność zapatrywań Polski i Węgier na sprawę mniejszości narodowych, a zapytany o stosunki polsko-sowieckie, stwierdził, że ostatnio nie pogorszyły się, a raczej uległy poprawie.

L'Indépendance Roumaine 26.X. w związku z przyjazdem min. Zaleskiego do Bukaresztu, podkreśla znaczenie sojuszu między Polską a Rumunją, będącego nie wynikiem kombinacji politycznych, ale naturalnem zbrataniem się dwu krajów wobec niebezpieczeństwa, grożącego od wschodu. Dziennik podkreśla lojalność, z jaką min. Zaleski popierał nie tylko Rumunję, lecz Małą Ententę, wobec innych narodów i wyjaśnia, że przyjaźń polsko-rumuńska ma także podstawy gospodarcze, gdyż obydwa państwa wzajemnie uzupełniają swe potrzeby, tworząc od portów Gdańska i Gdyni do portów Braiła, Galac i Konstanca wspólny obszar gospodarczy.

L'Indépendance Roumaine 26.X. poświęca odcinek wystawie poznańskiej, wyrażając zachwyt dla rozmachu i pracowitości Polski niepodległej.

Dreptatea 25.X. wita min. Zaleskiego jako przyjaciela Rumunji, który poparł Rumunję przy sposobności zawierania paktu Kelloga. Dziennik przypomina Polskę z okresu niewoli, w której wielu Polaków emigrowało do Rumunji, przynosząc tam kulturę zachodnią. To też Rumunja powitała z radością zmartwychwstanie Polski i ceni przymierze z Rzplłą Polską.

L'Indépendance Roumaine 25.X. w art. wst. nawiązując do zawarcia przymierza polsko-rumuńskiego w r. 1921, podkreśla znaczenie jego, jako czynnika ubezpieczającego obydwa państwa i wyraża uznanie dla zdolności dyplomatycznych min. Zaleskiego.

L'Indépendance Roumaine 25.X. podaje życiorys min. Zaleskiego, podkreślając rolę, jaką odegrał na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

The Manchester Guardian 25.X., omawiając w art. wst. upadek Brianda, pisze, że umowa haska była nie przyczyną kryzysu, lecz okazją, przy której się on wydarzył. Odmowa Snowdena tolerowania jakichkolwiek targów z powodu ewakuacji Nadrenji oraz decyzja Hendersona wycofania wojsk brytyjskich nie pozostawiła Briandowi żadnej alternatywy. Ataki na Brianda z powodu Hagi wskazują na niechęć Francji do powszechnego rozbrojenia, które usunęłoby przewagę Francji nad Niemcami. Ogólna jednak sytuacja jest tego rodzaju, że Francja nie może nie brać udziału w dziele rozbrojenia.

FRANCJA A WŁOCHY.

La Tribuna 26.X., potępiając zamach wykonany na włoskiego następcę tronu w Brukseli, twierdzi, że część odpowiedzialności za niego spada na rząd francuski, który pozwala istnieć i rozwijać się przeciwfaszystowskim wychodźcom, zorganizowanym w Paryżu.

Corriere della Sera 25.X. składa winę zamachu brukselskiego na socjalistów, gdyż sprawca w pierwszym zeznaniu oświadczył, że jest socjalistą. W ten sposób II międzynarodówka i przeciwfaszystowskie wychodźstwo, skupiające się w Paryżu, jako środowisku międzynarodowych renegatów, podały sobie rękę, żeby wykonać zamach na włoskiego następcę tronu.

L'Echo de Paris 27.X. zamieszcza koresp. własną z Rzymu w związku z zamachem na ks. Humberta. Autor pisze, że wina tego zamachu spada, zdaniem prasy włoskiej, na Francję, gdyż niedoszły zabójca mieszkał ostatnio w Paryżu, gdzie utrzymywał stosunki z kołami faszystowskimi i stamtąd udał się umyślnie do Brukseli w celu popełnienia swej zbrodni. Koła faszystowskie są znowu oburzone na Francję, i rząd włoski zarządzić musiał nadzór nad ulicami, przylegającymi do pałacu ambasady francuskiej w Rzymie, a by nie dopuścić do przykrych incydentów. Zamach brukselski wywołuje nowe zaostrzenie w stosunkach francusko-włoskich. Dziennik „Giornale” stwierdza, że Francja od siedmiu lat nie uczyniła nic dla uregulowania sprawy emigrantów politycznych włoskich, którzy mieszkają na jej terytorjum. Dziennik zapytuje, czy Francja będzie nadal współdziałała przeciwko narodowi włoskiemu. Całe zagadnienie stosunków francusko-włoskich da się sprowadzić do kwestji „fuorusciti” (antyfaszystów-wychodźców zamieszkałych we Francji).

L'Echo de Paris 26.X. Pertinax, nawiązując do zamachu na księcia Humberta w Brukseli, pisze, że Francja popełniła być może pewne błędy w sposobie traktowania emigrantów włoskich, przekształcając może niekiedy prawo azylu na prawo korzystania z całkowitej wolności politycznej, jednakże obecnie francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych przestrzega skrupulatnie, by Włosi nie uprawiali we Francji propagandy nielegalnej. Wypadki tego rodzaju, jak zamach na ks. Humberta są zazwyczaj gestem indywidualnym ich sprawcy; wobec takich wypadków rząd francuski jednak jest bezsilny.

WŁOCHY A JUGOSŁAWIA.

Il Mattino 23.X. w art. wst. twierdzi, że demonstracje przeciwwłoskie w Jugosławji nie są wyrazem oburzenia ludności tych miast, ale urządzone przez czynniki rządowe i związane z rządem belgradzkim, gdyż Chorwaci, uciskani przez Serbów, nie solidaryzują się z Serbami, a tem bardziej z serbskimi organizacjami terrorystycznymi, działającymi na terenie Włoch, od których także Chorwaci cierpią.

NIEMCY A STANY ZJEDN. A. P.

The New York Herald 24.X. Koresp. z Berlina donosi, że pomiędzy Ameryką a Niemcami rozpoczęły się rokowania w sprawie bezpośredniej umowy reparacyjnej, niezależnej od planu Younga. Rozmowy w powyższej sprawie rozpoczęły się już 5 tygodni temu, gdy ambasador amerykański złożył aidememoire w „Auswärtiges Amt” w sprawie oddzielnego traktatu. Niemcy przyjęli propozycję w zasadzie, lecz poruszyli pewne punkty techniczne, co do których Waszyngton dał zadawalniające wyjaśnienie. Obecnie nie przewiduje się żadnego traktatu i umowa zostanie podpisana, zanim Europa przyjmie plan Younga. Wówczas Stany Zjednoczone będą mogły zająć stanowisko przychylniejsze neutralności bez konieczności podpisania go lub ratyfikowania. Pozatem pozwoli to Stanom Zjedn. trzymać się zdala od Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, nie przeszkadzając jednocześnie prywatnym obywatelom amerykańskim w braniu udziału w operacjach, wpływających z planu Younga. Co się zaś tyczy Niemiec, to umowa stawia Rzeszę na jednym poziomie z innymi mocarstwami.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Morning Post 24.X. Koresp. z Rygi dowiaduje się, że na Kremlu panuje duże poruszenie ze względu na sytuację wewnętrzną. Stalin po raz pierwszy od czasu objęcia dyktatury zaczyna wykazywać niezdecydowanie. Jako przykład korespondent podaje kontr rozkaz Stalina do Blüchera w sprawie okupacji kolei Wschodnio-Chińskiej. Choroba Stalina niepokoi jego przyjaciół, którzy obawiają się, iż może on wydać takie rozporządzenia, które doprowadzą ludność do rewolty.

Le Matin 26.X. zamieszcza dalszy artykuł Besedowskiego tym razem o stosunkach angielsko-sowieckich. Autor pisze m. in.: Moskwa, stwierdziwszy na początku 1924 r., że daremne były jej wysiłki, idące w kierunku utworzenia w Niemczech ogniska przyszłej rewolucji światowej, zwróciła swą uwagę na Anglię, gdzie otwierało się dla niej szerokie pole działania. W r. 1924 jeden z przywódców bolszewickich zreasumował wobec Besedowskiego plany rozszerzenia wpływów bolszewickich przez Londyn na kolonie i Chiny, nadmieniając, że Anglia będzie punktem wyjścia dla rewolucji światowej. Dyrektywa ta została zamieszczona w oficjalnym programie biura politycznego Sowietów i III-ej Międzynarodówki. Następnie autor kreśli pokrótce historję stosunków angielsko-sowieckich aż do ostatniej chwili i pisze, że

układ podpisany obecnie przez Hendersona w niczem nie zmienia planów strategicznych moskiewskich, zmierzających do wywołania rewolucji światowej w drodze pośredniej przez Imperjum brytyjskie. Ci, którzy sądzą, że Moskwa porzuciła tę myśl, są w błędzie. Wprawdzie wielu komunistów odnosi się do tych planów sceptycznie, Stalin pokłada jednak w nich te same nadzieje, co i w pierwszych latach działalności bolszewizmu.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Slovak, 24.X. w art. wst. pisze, że rząd praski głosił do niedawna, iż przedłożone stałej komisji parlamentarnej projekty ustaw, dotyczące wprowadzenia waluty złotej i budżetu są b. pilne, a jednak już drugi raz rząd je wycofał, obawiając się, by przedstawiciel „Słowackiego Stronnictwa Ludowego” dr. Buday w czasie rozpatrywania tych projektów nie odkrył niezgodnych z ustawami kombinacji rządowych.

Prasa rządowa stara się to pokryć milczeniem, lub podaje różne inne przyczyny wycofania tych projektów, jednak rzeczywiście rząd tak postąpił tylko dlatego, iż nie chce dopuścić dr. Buday’a do głosu o tych „skandalicznych sprawkach i faktach

sprzecznych z ustawami, które teraz mają miejsce na Słowaczynie w okresie przedwyborczym”.

Dziennik w końcu wzywa ludność słowacką do głosowania na listę „Słow. Stronnictwa Ludowego”, i pisze: „W ten sposób usunie się centralistyczny system rządów, i dyktat Pragi na Słowacji. Słowacy, zróbcie wszystko, aby wreszcie dla naszego narodu mogły nastać lepsze czasy”.

ROZBROJENIE NA MORZU.

The Chicago Daily Tribune 26.X. Koresp. z Londynu pisze, że dalsze wstępne rozmowy pomiędzy Anglią a innymi państwami napotykają na poważne trudności. W kołach amerykańskich panuje przekonanie, że konferencja londyńska nie będzie się opierała na tak jasnych zasadach, jak konferencja waszyngtońska. Ponieważ w zaproszeniach, wysłanych przez Anglię do innych mocarstw, niema nic jasnego, ani konkretnego, należy przypuszczać, że konferencja londyńska będzie miała dużo trudności w wyszukaniu podstawy do dyskusji. W Europie mówią otwarcie, że fakt wysłania zaproszenia do innych mocarstw przez Anglię, a nie przez Stany Zjednoczone jest dowodem, że winę za niepowodzenia konferencji genewskiej ponosi delegacja brytyjska.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

L'Indépendance Roumaine 25.X. opisuje w odcinku uroczystość 350- - lecia uniwersytetu wileńskiego oraz poświęca artykuł muzyce polskiej.

The Daily Mail 25.X. Koresp. z Berlina donosi, w związku z propozycją wice-hrabiego Rothermere’a, że rząd brytyjski powinien zastanowić się poważnie nad zwrotem Kamerunu i Togolandu Niemcom, niemieckie towarzystwo kolonjalne wydało komunikat. Zdaniem autorów komunikatu, jedyne znaczenie propozycji Rothermere’a polega na wartości jej, jako dowodu, iż w Anglii poczynają sobie zdawać sprawę z błędu, jakim była aneksja kolonij niemieckich. Komunikat podkreśla, iż zwrot wspomnianych kolonij będzie rekompensatą za krzywdy wyrządzone Niemcom.

The New York Herald 26.X. poświęca art. wst. Curie-Skłodowskiej z okazji jej wizyty w Ameryce.

(Autor używa tylko pierwszej części nazwiska, przy czem nie wspomina, że p. Curie-Skłodowska jest Polką. — Przyp. red. „Przegl. Pr. Zagr.”).

Il Giornale d'Italia 24.X. ostrzega Jugosławję przed demonstracjami przeciwwłoskimi i agitacją prasy jugosłowiańskiej, twierdząc, że ruch ten organizują władze, starając się wywołać wrażenie, że wszystkie plemiona Jugosławji występują zgodnie przeciw Włochom.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berliner Tageblatt 26.X. Dr. P. Reinhold. Die Finanzreform.

Deutsche Tageszeitung 26.X. Bündnis mit Frankreich?

Frankfurter Ztg. 27.X. Die Saar-Verhandlungen.

aprecznych z ustawami, które teraz mają miejsce na Słowaczynie w okresie przedwyborczym".
Dziennik w końcu wyraża ludność słowacką do głosowania na liście "Słow. Stronnictwa Ludowego".
i pisze: "W ten sposób usunie się centralistyczny system rządów, i dyktat Pragi na Słowacji. Słowacy, zróbie wszystko, aby wrzucić dla naszego narodu mogły nastąpić lepsze czasy".

ROZBROJENIE NA MORZU

The Chicago Daily Tribune 26.X. Koresp. z Londynu pisze, że dalsze wstępne rozmowy pomiędzy Anglią a innymi państwami napotyka się na poważne trudności. W kołach amerykańskich panuje przekonanie, że konferencja londyńska nie będzie się opierała na tak jasnych zasadach, jak konferencja waszyngtońska. Ponieważ w zaproszeniach, wysłanych przez Anglię do innych mocarstw, niema nic jasnego, ani konkretnego, należy przypuszczać, że konferencja londyńska będzie miała dużo trudności w wypracowaniu podstawy do dyskusji. W Europie mówią o otwarciu, że fakt wysłania zaproszenia do innych mocarstw przez Anglię, a nie przez Stany Zjednoczone jest dowodem, że winę za niepowodzenia konferencji genewskiej ponosi delegacja amerykańska.

NOTATKI I INFORMACJE

(Autor używa tylko pierwszej części nazwiska, przyczem nie wspomina, że p. Curie-Skłodowska jest Polką. — Przyp. red. "Przegl. Pr. Zagr.")

II Giornale d'Italia 24.X. ostrzega Jugosławję przed demonstracjami przeciwwołoskimi i agitacją prasy jugosłowiańskiej, twierdząc, że ruch ten organizują władze, starając się wywołać wzajemnie, że wszystkie plemiona Jugosławii występują zgodnie przeciw Włochom.

ARTYKUŁY NIEWZGLĘDNIWE

Berliner Tageblatt 26.X. Dr. P. Reinhold. Die Finanzreform.
Deutsche Tageszeitung 26.X. Bündnis mit Frankreich?
Frankfurter Ztg. 27.X. Die Saar-Verhandlungen.

układ podpisany obecnie przez Hendersona w niczem nie zmienia planów strategicznych moskiewskich, zmierzających do wywołania rewolucji światowej w drodze pośredniej przez Imperium przyjskie. Ci, którzy sądzą, że Moskwa porzuciła te myśli, są w błędzie. Wprawdzie wieli komunistów odnosi się do tych planów sceptycznie, Stalin pokłada jednak w nich te same nadzieje, co i w pierwszych latach działalności bolszewizmu.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Słownik 24.X. w art. wst. pisze, że rząd praski nie do niedawna, iż przedłożone stały komisji parlamentarnej projekty ustaw, dotyczące wprowadzenia waluty złotej i budżetu są b. pilne, a jednak już drugi raz rząd je wycofał, opowiadając się, by przedstawić "Słowackiego Stronnictwa Ludowego", dr. Budaya w czasie rozpatrywania tych projektów nie odniósł niezgodnych z ustawami kombinacji rządowych.
Prasa rządowa stara się to pokryć milczeniem, lub podaje różne inne przyczyny wycofania tych projektów, jednak rzeczywiste rządy tak postąpiły tylko dlatego, iż nie chcą dopuścić dr. Budaya do takich o tych "skandalicznych" sprawach i faktach.

ROŻNE

L'Indépendance Roumaine 25.X. opisuje w odcinku 350 - lecia uniwersytetu wileńskiego oraz poświęca artykuł muzyce polskiej.

The Daily Mail 25.X. Koresp. z Berlina donosi, że w związku z propozycją wicehrabiego Rotherme, że rząd przyjski powinien zastanowić się poważnie nad zwrotem Kamerunu i Togołandu Niemcom, niemieckie towarzystwo kolonjalne wydało komunikat. Zdaniami autorów komunikatu, jedyną znaczącą propozycją Rothermera polega na wartości jej, jako dowodu, iż w Anglii poczynają sobie zdawać sprawę z błędem, jakim była aneksja kolonii niemieckich. Nikat podkreśla, iż zwrot wspomnianych kolonii będzie rekompensatą za krzywdy wyrządzone Niemcom.

The New York Herald 26.X. poświęca artykuł o Curie-Skłodowskiej z okazji jej wstępu.